

Głównym celem mojej petycji jest zniesienie nierówności w podejściu do opodatkowania między pracującymi na zasadzie umowy o pracę a przedsiębiorcami (głównie JDG, ale nie tylko).

Dla jasności, myśląc "podatki" mam na myśli wszystkie daniny na rzecz Państwa: podatek dochodowy, składka zdrowotna, składki na ZUS itd.

Naprawdę jest niezrozumiale dlaczego pracując na etacie jest pobierana 9% składka zdrowotna, tymczasem przedsiębiorcy płacą tylko 4,9%.

Co więcej, coraz częściej słychać o projekcie powrotu do rozliczania składki zdrowotnej do stanu sprzed Polskiego Ładu, ale - tylko dla przedsiębiorców...

Dodatkowo aktualnie słychać wszechobecny lament przedsiębiorców o wzrost ryczałtowej składki na ZUS do okolic 1800PLN - gdy tymczasem gro pracujących na etacie płaci wielokrotnie wyższe składki ZUS co miesiąc.

Nie będę już wspominać o projekcie wakacji od ZUS dla przedsiębiorców...

Ostatnim punktem jest "próg bogactwa" w przypadku PIT ustawiony na 120 000PLN.

Biorąc pod uwagę średnią pensję oficjalnie ogłoszona przez GUS w wysokość ~8000PLN - wystarczy zarabiać nieco ponad średnią i według skali podatkowej taki podatnik pracujący na etacie kwalifikowany jest jako "bogaty" i musi odprowadzać 32% PIT gdy tymczasem przedsiębiorcy płacą znacznie niższy podatek liniowy

Oczywiście wiem, że jest kwota wolna itd., więc średniorocznie realna stawka jest mniejsza, jednak również tutaj jest ogromna nierówność w opodatkowaniu pracy na etacie a przedsiębiorców.

Widzę tu kilka rozwiązań, przykładowo - urealnienie limitu 120 000PLN do kwoty minimum 250 000PLN bądź wprowadzenie podatku liniowego PIT (jak w przypadku JDG).

Jestem przekonany, i raczej jest to wiedza ogólna, że gdyby - wszyscy zatrudnieni w ramach umowy o pracę nagle przeszli na JDG straty wpływów do budżetu Państwa byłyby ogromne.

Ten fakt powinien naprawdę dać do myślenia w konstruowaniu wysokości i zasad danin na rzecz Państwa.

Wnioskuje i tego dotyczy moja petycja - aby daniny płacone przez obywateli były jak najbardziej równe/sprawiedliwe niezależnie od rodzaju zatrudnienia.

Podczas kampanii wyborczej wielokrotnie słyszałem hasło "Praca musi się w końcu opłacać", które jak najbardziej popieram.

Oby się nie okazało, że owszem opłaca się pracować, ale tylko przedsiębiorcom a etatowcom już mniej czy nawet niekoniecznie.